XXVI Niedziela okresu zwykłego (B)

Tekst Ewangelii (*Mk* 9,38-43.45.47-48): Wtedy Jan rzekł do Niego: «Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodził z nami». Lecz Jezus odrzekł: «Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami. Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.»

Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie, chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwojgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie».

«Nikt, kto czyni cuda w mi? moje, nie b?dzie móg? zaraz ?le mówi? o Mnie»

Rev. D. Valentí ALONSO i Roig
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, według najnowszego modelu realizacji telewizyjnej, przyglądamy się Jezusowi pomnażając robactwo i rozniecając większy ogień tam, dokąd nie powinniśmy trafić: do piekła, «gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie» (Mk 9,48). Jest to opis stanu, do jakiego może zostać doprowadzona osoba, której życie zawiodło ją nie tam, gdzie chciała się znaleźć. Moglibyśmy to porównać z momentem, kiedy prowadziliśmy nasz samochód i wybraliśmy drogę z przekonaniem, że to dobra trasa, a nagle znaleźliśmy się w obcym miejscu, nie wiadomo gdzie, a wcale nie chcieliśmy tu być. Trzeba tego uniknąć za wszelką cenę, choć mielibyśmy się pozbawić rzeczy pozornie niezbędnych: bez rąk (cf. Mk 9,43), bez nóg (cf. Mk 9,45), bez oczu (cf. Mk 9,47). Trzeba chcieć wejść do życia i do Królestwa Bożego, nawet bez jakiejś części nas samych.

Prawdopodobnie ta Ewangelia prowadzi nas do refleksji i odkrycia czegoś, co jest bardzo nasze, ale nie pozwala nam iść ku Bogu, a nawet więcej, oddala nas od Niego.

Sam Jezus wskazuje nam na grzech, który popełniamy przez nasze członki (ręce, nogi i oczy). Pan Jezus mówi o tych, którzy gorszą małych, którzy w Niego wierzą (cf. Mk 9,42). “Gorszyć” znaczy oddalać od Pana Boga. Dlatego dostrzegajmy obecność Jezusa i wiarę w każdej osobie.

Pan Jezus uczy nas, że nie trzeba być jednym z Dwunastu najbliższych uczniów, aby być z Nim: «Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami» (Mk 9,40). Dlatego rozumiemy, że Jezus zbawia wszystko. Oto nauka płynąca z Ewangelii na dziś: wielu znajduje się bliżej Królestwa Bożego niż myślimy, gdyż czynią cuda w imię Jezusa Chrystusa. I jak wyznała Święta Teresa od Dzieciątka Jezus: «Pan nie będzie mógł mnie wynagrodzić za moje czyny (...). Lecz i tak ufam, że wynagrodzi mnie po swojemu».